

Jeden z was Mnie wyda

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za mękę i śmierć Pana Jezusa. Jednak tylko do jednego Chrystus odnosi te słowa: *Jeden z was Mnie wyda*. Tylko o Judaszu mówimy: *Zdrajca Pana Jezusa*, bo to on Go zdradził, wydał. Czy to akt odwagi? Odwaga zdrajcy, donosiciela, zawsze budzi wielkie politowanie. To człowiek ze wszech miar nieszczęśliwy, choć powoduje nim jakieś poczucie dziejowej misji. Niewątpliwie Judasz przeszedł do historii, ale cóż to za sława, albo raczej jakaż to wielka niesława. Tragedia Judasza to efekt jego wielkiej pychy i wrodzonego podstępstwa. *Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam* – oto prymitywna kalkulacja Judasza. Judasz nie miał wygórowanych ambicji. Jego poziom emocjonalny, jak również intelektualny, zaledwie sięgał skrajów jego pychy. Pycha była jego całym rozumem, i uczuciem. Wykalkulowana na trzydzieści srebrników. Nic więcej. Dopiero, widząc, że Jezusa skazano, [Judasz] opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: *Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. Lecz oni odparli: Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddalił się. A potem poszedł i powiesił się*. Jakie życie taka śmierć. A przecież został powołany przez Pana Jezusa tak jak pozostałych dwunastu. I nawet gdy przyszedł z wielką zgrają swoich współników, nawet wtedy Jezus zwraca się do niego: *Przyjacielu, po coś przyszedł*. Zdrajca to człowiek zawsze godny pożałowania. Pan Jezus powiedział: *Mieście się na bacności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom...* [prob.]